

AMELIA SAWA

ur. 1925; Siedliszcze



Miejsce i czas wydarzeń	Siedliszcze, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Siedliszcze, dwudziestolecie międzywojenne, dzieciństwo, Żydzi w Siedliszczu

Siedliszcze z dzieciństwa

To był dom państwa Piotrowskich. Bardzo taka miła, sympatyczna rodzina. Dzieci tam nie było w domu, bo wszystkie studiowały w Warszawie. Więc taki poziom był dość wysoki. Domek był drewniany i naprzeciw dawnej gminy Siedliszcze. Teraz właśnie niedawno, ze dwa czy trzy lata temu wybrałam się z moim synem, żeby mu pokazać wiele tych wspomnień z mojego życia. No i właśnie pierwszy raz zastaliśmy ten dom, jeszcze stał, a drugi raz przyjechaliśmy, już go nie było. Bo sprzedano ten dom innym osobom i wybudowany został inny duży dom. Siedliszcze słynęło z tego, że to było takie typowo żydowskie miasteczko. Jak normalnie te małe miasteczka. Ja nawet pamiętam nazwiska niektórych Żydów. Był taki Kruk, który miał magazyn metalowych różnych rzeczy, z których ojciec mój czerpał. I zawsze chodził do tego Kruka zamawiać różne pręty potrzebne do wykonania jakiejś pracy. A drugi był..., no już mi uciekło z głowy. Ale też sobie przypomnę na pewno. Drugi był takim sprzedawcą bardzo pięknych materiałów bielskich. Materiały bielskie przed wojną były bardzo cenione, bo były nawet wykupywane przez Anglików. I udawali Anglicy, że to są ich materiały. My mieliśmy bardzo dużo przyjaciół, bo ojciec miał te kontakty. Pamiętam, że naprzeciw tego, gdzie była gmina, to obok mieszkała taka pani, która prała i prasowała. To tam ciągle żeśmy chodzili. No bo mama miała zajęcie, nie zawsze mogła to zrobić. Poza tym była jeszcze taka rodzina państwa Domańskich. Jeden miał galanterię, sklep z galanterią, drugi był rzeźnikiem i trzeci też był rzeźnikiem, tak. To pamiętam ich, bo mieliśmy też takie dobre kontakty.

Data i miejsce nagrania	2016-01-25, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Natalia Boczek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"